Rok IV. Kraków, 1. grudnia 1911 r. Nr. 12.

„ŁĄCZNOŚĆ“

Prenumerata dla niezłonków
z przesyłką:
Rocznie . . . 3 K 50 h
Półrocznie . . 2 K — h
Numer pojedynczy kosztuje 40 h.

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancelaryjnych Galicyi zachodniej wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu krajowego wyższego w Krakowie)

Własność Związku. Organ redaguje Komitet.

„Łączność“ wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Koledzy! Pamiętajcie o funduszu prasowym!

Wszystkim Kolegom przesyłamy życzenia

„Wesołych Świąt“

REDAKCYA.

Wiadomości bieżące.

Wiedeń w listopadzie 1911.

Przychylność nowego gabinetu dla postulatów urzędniczych. — Ustawowa regulacya w komisyi dla spraw urzędniczych. — Rozporządzenie.

Jak zmora senna, która trapiła biednego oficyanta przeminął krótkotrwały gabinet barona Gautscha, a z nim upadło przygotowane już rozporządzenie, którem nas miano uszczęśliwić.

Na fotelach parlamentarnych zasiedli się urzędnicy, którzy pod egidą hrabiego Stürgkha inaugurują politykę silnej ręki. Jestto tak zwane Wau-wau ministerium, które nosi w zanadrzu § 14-ty i projekta ustawy, mające w zupełności zaspokoić postulaty urzędnicze. W sferach demokratycznych nie cieszy się pan hrabia Stürgkn wielką popularnością, jego dotychczasowa działalność jako ministra oświaty w gabinecie bar. Gautscha wskazuje na to, że nowy premier inklinuje przeważnie ku obozowi reakcyjno-klerykalnemu i ztamtąd czerpie siłę i władzę, pomimo tego zdradzają jego oświadczenia jakie narazie w sprawie regulacyi poborów urzędniczych złożył, że nie solidaryzuje się ze zapatrywaniami poprzednika swego, lecz pragnie o ile możności zastosować się do woli i żądania Izby posłów tak dalece, że poświęcił nawet na ołtarzu spraw urzędniczych ministra skarbu Dra Mayera.

Zamiary te i oświadczenia zdradzają co najmniej dobre chęci rządu, a zależeć będzie głównie od postępu wydatności pracy parlamentarnej, by nareszcie pokonać trudności, które stają zawsze na przeszkodzie, gdy się rozchodzi o polepszenie bytu urzędników państwowych.

Sytuacya polepszyła się w miesiącu listopadzie o tyle, że jak z oświadczenia szefa sekcyi Gałeckiego widzimy, jakie złożył w prywatnej rozmowie z posłami, rozporządzenie, które zawisło już nad nam za panowania barona Gautscha, na razie wydane nie będzie, hrabia Stürgkh i Dr Gałecki w zastępstwie nowego ministra skarbu Zaleskiego, który jeszcze niedostatecznie poinformowany jest o sprawach i postulatach oficyantów, oświadczyli w komisyi dla spraw urzędniczych, że rząd starać się będzie, biorąc projekt ustawy Dra Markhla za podstawę, w sprawie urzędników kontraktowych o ile możności uwzględnić żądanie i wolę Izby posłów. Na posiedzeniu pełnego wydziału komisyi, dla spraw urzędniczych które się odbędzie 28 b. m. obiecał pan hr. Stürgkh złożyć imieniem rządu stanowcze oświadczenie, o ile przy regulacyi stosunku służbowego i poborów oficyantów i pomocników kancelaryjnych rząd przychyli się do wniosku Dra Markhla i towarzyszy, względnie co sam rząd zamierza w tej sprawie uczynić. W subkomitecie przeznaczonym dla rozstrzygnięcia kwestyi urzędników kontraktowych odbyło się 21 b. m. ostatnie posiedzenie, na którym wniosek Dra Markhla jednogłośnie przyjęty został i postanowiono wniosek ten w plenum komisyi dla spraw urzędniczych energicznie popierać. Nie ulega też wątpliwości, że na posiedzeniu plenum tej komisyi 28 b. m. wniosek ten przyjęty zostanie. Inna jest kwestya, kiedy wniosek ten dostanie się na porządek dzienny w plenum Izby posłów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa nie prędzej aż pragmatyka służbowa ujrzy światło dzienne na ławach parlamentarnych, lecz jakkolwiek hrabia Stürghk przyrzekł poprawiony elaborat pragmatyki służbowej przedłożyć Izbie w przeciągu dni 10-ciu to wiadomo, że od przedłożenia do obrad droga u nas długa i uciążliwa, są komisye i subkomitety narady i konwentykle, w międzyczasie ferye świąteczne lub przymusowe, dwie lub trzy zmiany gabinetu, zamknięcie sesyi parlamentarnej lub inna podobna vis major. Dlatego też w uznanie owych możliwych i nieprzewidzianych przeszkód przyjmując nawet jako pewnik, że parlament rzeczywiście pracować będzie, przewidział hr. Stürghk słusznie, iż przed lipcem 1912 ustawa o pragmatyce służbowej sankcyonowaną nie będzie.

Uznając jednak wbrew zapatrywaniom poprzednika swego, że stosunki materyalne urzędników wszelkich kategoryi i sług państwowych są obecnie nie najlepsze, oświadczył, że biorąc za podstawę projekt regulacyi poborów przedłożony przez br. Gautscha wypłaci w krótkiej drodze ze zapasów kasowych na 1 go stycznia 1912 wszystkim urzędnikom i służbie rządowej jednorazową zapomogę za pół roku z góry, w ten sposób, że za czas od 1-go stycznia do 1-go lipca 1912 otrzyma każdy c. k. urzędnik od XI do V rangi 120 Koron, zaś urzędnicy kontraktowi, podurzędnicy i słudzy po 60 Koron.

Wobec okoliczności, że widoki na ustawowe uregulowanie naszych poborów, jak już wspomniałem, niezbyt są jeszcze blizkie, byłoby tego rodzaju intermistyczne załatwienie sprawy stosunkowo dosyć korzystne, gdyż według projektu barona Gautscha miał oficyant otrzymać przy tem ogólnem podwyższeniu płac zaledwie $4^3/_4$% dodatku do swej pobieranej płacy — czyli przy płacy n. p. 130 Koron miesięcznie zaledwie 5 K 91 hl. — podczas gdy obecnie bez względu na wysokość poborów otrzymać ma na 6 miesięcy 60 Koron, czyli 10 Koron miesięcznie. Różnica wystarczy przynajmniej na podzolowanie butów.

Pesymiści utrzymują wprawdzie, że obecna przychylność rządu i ustępstwa na korzyść sfer urzędniczych nie zupełnie są szczere, że wobec stanowiska większości posłów i niezdeklarowanej sytuacyi starają się przedewszystkiem panowie ministrowie, by zyskać na czasie i przeforsować niepopularne podatki — jakkolwiek więc horoskop nie zupełnie jeszcze wyjaśniony i nadzieje nasze nieziszczone, są pewne widoki, że zdążamy nareszcie do lepszej doli, choćby tak skromnej jakiej się domagamy. Oświadczenie jakie pan hrabia Stürgkh obiecał złożyć 28 b. m. przyniesie nam... oby nie rozczarowanie.

Fsth.

Instrukcya dla maszyn. oddziałów pisarskich.

Z dniem 15 listopada br. weszła w życie tymczasowa instrukcya dla oddziałów maszynowych przy sądach, wydana rozporządzeniem ministerstwa sprawiedliwości z dnia 28 października 1911. (Dz. rozp. Min spraw. Nr. 52).

Jak już z poprzedniego numeru organu koledzy dowiedzieli się, szef sekcyi p. Schauer zapowiedział wydanie nowej instrukcyi z pewnemi uzupełnieniami w najbliższym czasie, co też nastąpiło.

Co do zapowiedzianych uzupełnień, to te są bardzo ograniczone i nie w tym duchu, w jakim należało się spodziewać, to jest w kierunku ułatwien na korzyść piszących na maszynach.

Wynagrodzenia za wykonane prace pozostają te same, a jedynie dla piszących pod dyktatem ustalono nowe wynagrodzenie, mianowicie za każde 20 obowiązkowych stron pod dyktatem, należy się piszącemu po 4 hal. za stronę, zaś za każdą dalszą ponad 20 stron, po 20 hal.

Równocześnie rozpoczynamy druk w mowie będącej instrukcyi, w szczególności I-szej jej części, dotyczącej przydzielania oficyantów i pomocników kancelaryjnych do oddziałów maszynowych, sposobu obliczania ich pracy oraz przepisów ogólnych, zechcą zatem koledzy sądowi odnośne numery naszego organu, (których będzie prawdopodobnie trzy) zachować dla ewentualnego użytku.

Redakcya.

Baczność skarbowcy!

Pod powyższym tytułem umieściliśmy w poprzednim numerze organu reskrypt ministerstwa skarbu, normujący czynności »pomocniczego personalu kancelaryjnego« przy c. k. Urzędach podatkowych w Galicyi.

W niniejszym wypadku zachodzi w pierwszej linii pytanie, czy ministerstwo skarbu w wyrażeniu »pomocniczy personal kancelaryjny«, ma na myśli tylko pomocników kancelaryjnych, czy też i oficyantów kancelaryjnych.

W pierwszym nie mielibyśmy nic do n nienia, albowiem ustalony rozporządzeniem w ministerstw z r. 1902 okres trzechletniej służby charakterze pomocnika kancelaryjnego (o ileby nie był rozmyślnie przez centralne władze przedłużany), słusznie uważanym być musi za okres praktyki do uzyskania »dekretu«, czyli nominacyi na »oficyanta kancelaryjnego«, a wykonywanie w tym okresie czynności urzędniczych »pod nadzorem« starszych urzędników, względami służbowymi jest zupełnie usprawiedliwione.

W drugim atoli wypadku rzecz przedstawiałaby się zupełnie inaczej.

Jeżeli zważymy, że przeważna część oficyantów i pomocników kancelaryjnych, — to ludzie z ukończonem najmniej niższem gimnazyum, a więc o wykształceniu, wymaganem od kandydatów na asystentów podatkowych, — nadto zaś podczas trzechletniej służby w charakterze pomocnika kancelaryjnego aż nadto mają sposobności do nabycia odpowiedniej, w samodzielnem załatwianiu przydzielanych im czynności urzędniczych, rutyny (do czego dla kandydatów na asystentów przeznaczony jest okres półtoraroczej praktyki), — musimy przyjść do przekonania, że reskrypt rzeczony tendencyjnie stara się poniżyć oficyantów Urzędów podatkowych, odmawiając im zdolności do samodzielnego wykonywania czynności urzędniczych.

A tendencya ta da się łatwo wytłomaczyć, jeśli przypomnimy sobie nie tak dawno składane oświadczenia wysokiego rządu, iż oficyantów nie można mianować urzędnikami, gdyż wykonują oni czysto mechaniczne prace.

Aby zatem upozorować takie oświadczenie, wydaje ministerstwo skarbu reskrypt »normujący« zatrudnianie »pomocniczego personalu kancelaryjnego«, przyczem jednak wstydzi się światła dziennego i zakazuje ogłaszania go w dodatku do dziennika rozporządzeń, a to zapewne z tej prostej przyczyny, że nie chce przyznać się publi-

cznie, iż dotąd inaczej się działo, to jest oficyanci i pomocnicy kancelaryjni wykonywali samodzielnie czynności urzędnicze.

Jaki jednak sprawa wzięłaby obrót, jeśliby reskrypt powyższy w całej pełni faktycznie został zastosowany?

Oto spełniane dotąd przez oficyantów czynności, musiałyby zostać przydzielone wyłącznie urzędnikom, a w takim razie musi równocześnie nastąpić pomnożenie personalu urzędniczego, a więc kreowanie nowych posad, albowiem przy dotychczasowej obsadzie Urzędy podatkowe nie byłyby w możności podołać nałożonym na nie obowiązkom.

Natomiast ilość posad oficyantów *ipso facto* musiałaby być ograniczoną, czyli — tu chcemy wmówić w wysoki rząd uczciwe i słuszne zamiary — nowo kreowane posady urzędnicze przypaśćby powinny dla tych, którzy je dotąd faktycznie zajmowali, a więc dla oficyantów kancelaryjnych!...

Znając jednakowoż łaskawość i przychylność wysokiego rządu dla naszego stanu, musimy się nieco pesymistyczniej na sprawę tę zapatrywać, — zaczem i iluzye odłożyć na bok...

De nomine, wysokie ministerstwo skarbu reskryptem omawianym ma zamiar wobec oficyantów i pomocników kancelaryjnych wystąpić z aktem sprawiedliwości i pierwsze wskazuje im dalszą drogę, po której powinni kroczyć, a tą jest wytyczna: »jaka płaca, taka praca«...

De facto zaś, wobec braku odpowiedniej ilości urzędników, naczelnicy poszczególnych Urzędów podatkowych jak dotąd, tak i nadal poruczać będą oficyantom spełnianie urzędniczych czynności pod takim »nadzorem«, pod jakim każdy inny urzędnik pracować musi, albowiem zastrzeżony omawianym reskryptem »nadzór«, stosuje się tylko do początkujących praktykantów, nad którymi odnośny urzędnik zmuszony jest stać i po prostu wskazywać im sposób stawiania cyfr, co, — o ile z jednej strony wobec notorycznej rutyny oficyantów byłoby zbytecznem, — o tyle z drugiej strony obciążyłoby w znacznej mierze »nadzorujących« urzędników, absorbując w każdym razie znacznie kosztowniejszy ich czas.

Jeśli zatem zreasumujemy wszystkie powyższe, każdemu łatwo nasuwające się motywa, jakie kierowały wysokiem ministerstwem skarbu przy wydaniu omawianego reskryptu, względnie odnośnym referentem (którym zapewne musiał być radca min. Dr. Munk!), musimy dojść do wniosku, że zamiarem ministerstwa skarbu było przynajmniej pozornie poniżyć stan oficyantów i pomocników kancelaryjnych, odmawiając im — mimo ich zaprzysiężenia — zaufania, względnie nakładając na nich wyłącznie obowiązek spełniania podrzędnych czynności.

Przeciwko tego rodzaju zamiarom wysokiego rządu musimy jednak założyć energiczny protest, który nie pozostanie bez echa...

Chcielibyśmy również być złymi prorokami i nie przewidzieć pewnej stycznej w rzeczonem reskrypcie z projektowaną ustawą posła Marckhla, gdzie łatwo mogłoby się zdarzyć, iż jako jeden z powodów zajęcia wobec tego wniosku odmownego stanowiska przez rząd, przedłożyłby zastępca jego (np. Dr. Munk) swój reskrypt... dlatego też lepiej zawczasu zdemaskować ukrytego wroga...

Jakie spostrzeżenia w tym przedmiocie poczynią przełożeni Urzędów podatkowych w roku 1912, nie wiemy, na podstawie jednak pewnych danych możemy z góry przewidzieć, że zapatrywania bezpośrednich przełożonych oficyantów i pomocników kancelaryjnych w przedmiocie tym rozminą się z wywodami omawianego reskryptu.

Protokół posiedzenia Wydziału

z 5. listopada 1911 r.

III. zwyczajne posiedzenie Wydziału odbyło się dnia 5 listopada 1911 przy współudziale przewodniczących grup. W posiedzeniu wzięli udział koledzy: Podgórczyk, Schubert, Pawlak, Karaś, Krzemień, Drewko, Piórko, Solarski, Wetscherek, Kołdras, Woźniak, Trepka i Rudol.

Posiedzenie zagaił prezes kol. Podgórczyk, poczem po weryfikacyi ostatniego protokołu złożył sprawozdanie z czynności Zarządu za ubiegły kwartał, która oprócz załatwiania spraw bieżących ograniczała się przeważnie do przygotowań do zjazdu delegatów do Wiednia, z którego dokładne sprawozdanie w ostatnim numerze organu umieszczono. W dalszych swych wywodach skreślił sprawozdawca obecną sytuacyę polityczną, w szczególności podał do wiadomości, że prawie wszyscy posłowie wskazują na utworzenie jak najsilniejszej solidarnością organizacyi, podnosząc, że osobne traktowanie poszczególnych dykasteryi nie doprowadzi do żadnego rezultatu i sprawę ustawowej regulacyi odwlec może w daleką przyszłość. Wobec tego apeluje sprawozdawca do sądowych kolegów z prowincyi, aby nie dali się łudzić iluzorycznemi nadziejami, jakie szumnie wmawia w nich separatyzm i aby w tym kierunku starali się uświadomić resztę niepewnych kolegów, albowiem dopóki nie uzyskamy ustawowej regulacyi, dotąd o jakichkolwiek zasadniczych koncesyach specyalnie na rzecz samych sądowych kolegów nie może być mowy. Liczebnie silna organizacya jest murem, który popiera posłów w walce z rządem o uzyskanie należnych nam praw, dlatego też wszyscy posłowie wskazywali delegacyom na jak największą w tym kierunku solidarność.

Podając wkońcu do wiadomości Wydziału, iż zapadłe na poprzedniem posiedzeniu uchwały zostały wykonane, w szczególności zaś w sprawie ściągnięcia zaległych pożyczek, zawiadomił sprawozdawca Wydział o przejściu w stały stan spoczynku b. kol. Troneczka, wskutek czego, ze względu na opłakane położenie tegoż, Zarząd dotąd wstrzymał się ze ściągnięciem od niego zaległej jeszcze od r. 1907 pożyczki. Wreszcie podał do wiadomości pismo Reichsverbandu, którem tenże poleca urządzenie wiecu w najkrótszym czasie.

W dyskusyi nad sprawozdaniem prezesa, zabierali głos koledzy Solarski, Piórko, Trepka, Woźniak i Rudol, poczem na wniosek kol. Karasia, który podał do wiadomości Wydziału, iż ściągnięcie pretensyi od b. kol. Troneczka, który ma 5-ro dzieci i pobiera emerytury 50 kor. miesięcznie przedstawia się bardzo problematycznie, uchwalono pożyczkę tę odpisać.

Nad urządzeniem w Krakowie wiecu wywiązała się dłuższa dyskusya, w której jednak większość kolegów była zdania, iż urządzanie wśród obecnych stosunków drożyźnianych wiecu nie jest wskazanem, albowiem udział kolegów z prowincyi byłby w tym wypadku słaby, na czem wrażenie wiecu wiele by ucierpiało, nadto zaś posłowie wszyscy znajdują się obecnie w Wiedniu, wobec czego nieobecność ich na wiecu zupełnie byłaby usprawiedliwioną.

Za urządzeniem wiecu przemawiał w gorących słowach kol. Trepka z Białej, który wskazywał, iż nawet wśród najtrudniejszych warunków egzystencyi koledzy z prowincyi winni w wiecu takim jak najliczniej wziąć udział, albowiem każdy, któremu dobro własne leży na sercu, powinien uszczuplić wydatki miesięczne i potrzebną na podróż kwotę uzyskać.

W rezultacie jednak uchwalono na razie wstrzymać się z urządzeniem wiecu.

Następnie skarbnik Związku kol. Pawlak złożył sprawozdanie kasowe, z którego okazało się, iż po opłaceniu bieżących wydatków kasa Związku wykazuje deficyt. Powodem tego jest nieregularne płacenie wkładek przez członków Związku, co w przeciwnym razie nie miałoby miejsca.

W dyskusyi nad sprawozdaniem kasowem zabierali głos kol. Trepka, Woźniak, Solarski, Rudol i Piórko kładąc największy nacisk na wywarcie przez przewodniczących grup decydującego wpływu na kolegów z prowincyi, aby wkładki do Związku regularnie uiszczali, a w ten sposób w kasie pozostać musi zawsze zwyżka ponad peryodyczne wydatki Związku.

Uchwalono nadto na wniosek kol. Pawlaka wydelegować jednego z członków Związku do poszczególnych grup celem uregulowania tej kwestyi oraz udzielenia miejscowym kolegom odnośnych informacyi.

Wreszcie uchwalono poruczyć nadal wydawnictwo organu kol. Karasiowi.

Po załatwieniu będących na porządku spraw bieżących, a dotyczących jedynie organizacyi, posiedzenie o godz. 7 wieczór zamknięto.

Do Kolegów sądowych!

Podczas zjazdu delegatów separatystycznych Związków sądowców w dniach 19, 20 i 21 pa-

Tymczasowa instrukcya dla maszynowych oddziałów pisarskich.

(Tłómaczenie z niemieckiego).

(Rozp. Min. Spraw. z 28/11 1911 Dz. rozp Min. spr. Nr. 52)

A. Przydzielenie do służby.

1.

Służbę w oddziale pisarskim maszynowym wykonują te siły pisarskie, które o tyle są zdolne w pisaniu na maszynie, iż są w stanie codziennie w godzinach urzędowych napisać 20 pełnych stron lub 80 jednostronnych formularzy. Sił pisarskich, które po trzechmiesięcznem przydzieleniu nie zdołają tej ilości osiągnąć, nie należy pozostawiać w oddziale pisarskim.

Przydzielanie sił kancelaryjnych do oddziału pisarskiego odbywać się powinno tylko na taki okres czasu, aby tymże nie została odjętą możność dalszego kształcenia się.

2.

Jednego z przydzielonych oficyantów lub pomocników kancelaryjnych ustanowi naczelnik sądu sprawującym nadzór kierownikiem oddziału pisarskiego, drugiego zaś zastępcą kierownika; mają oni utrzymywać w oddziale pisarskim porządek.

3.

Zażalenia przeciw zarządzeniom kierownika lub jego zastępcy, należy wnosić ustnie u naczelnika kancelaryi.

4.

Także tym oficyantom i pomocnikom kancelaryjnym, których nie przydziela się na dłuższy czas do oddziału pisarskiego, należy dać sposobność, aby zmieniając się, przez przydzielenie ich najmniej przez jeden miesiąc w roku (w każdym razie dwa razy po 14 dni) w pisaniu na maszynie zupełnie się wykształcili.

5.

W pamiętnikach oficyantów i pomocników kancelaryjnych należy uczynić wzmiankę, czy byli oni przydzieleni do oddziału pisarskiego, o ile opanowują stenografię i pisanie na maszynie, tudzież o ile w pisaniu pod dyktatem i w wypełnianiu formularzy są wprawni.

B. Znoszenie się z oddziałami sądowymi.

6.

Przy większych sądach pośredniczyć ma pomiędzy oddziałem pisarskim a oddziałami sądowymi wyłącznie do tego przeznaczony sługa. Tenże ma w ustalonych przez naczelnika sądu godzinach *), najmniej jednak cztery razy dziennie, przechodzić przez wszystkie oddziały kancelaryjne i tu zabrać wygotowania do przepisania a napisane oddać. Wszelkiego rodzaju uwagi i informacye pomiędzy oddziałami kancelaryjnymi i oddziałem pisarskim należy skróconemi słowami wpisywać w arkuszu oddawczym w rubryce »uwagi«. Nie wolno jest przesyłać ustnych informacyi za pomocą odnoszącego akta sługi.

*) Przy wielkich sądach byłoby wskazanem, aby to odnoszenie akt polecono przedsiębrać co godzinę.

7.

Jeśli oddział sądowy potrzebuje akt w czasie, w którym takowe znajdują się w oddziale pisarskim, należy je w krótkiej drodze podjąć. Stron, które chcą wglądnąć w akta, nie wolno w tym celu posyłać do oddziału pisarskiego.

8.

W oddziałach sądowych i kancelaryjnych winny być następujące prace wykonywane:

Umieszczanie dozwalających notatek dla uchwał, wygotowanie protokołów rozpraw zaocznych wraz z podaniem cyfrowo ustalonych kosztów i dokładnem wyszczególnieniem ograniczonego żądania skargi i należytości pobocznych, wypełnianie formularzy, w których tylko mała ilość słów i cyfr ma być wpisana, jak np. wezwania dla stron i świadków, pisanie wszelkich kopert, kolacyonowanie wszystkich czystopisów i zaopatrywanie w pieczęć sądową.

9.

Wypełnianie wszystkich innych formularzy i całostronicowych czystopisów, uskutecznia się w oddziale pisarskim. Jeśli w poszczególnych wypadkach przypada wpisać w jednym formularzu tyle słów i dodatkowych zdań, że istniejące wolne miejsce nie wystarcza, należy całą uchwałę wraz z drukiem przepisać jako całostronicowy czystopis.

ździernika br. przyszła znaczna część prezesów tych Związków do przekonania, że dalsze prowadzenie akcyi przy istniejącym rozłamie wśród sądowych oficyantów nie może mieć żadnych pozytywnych widoków i że w interesie dobra ogółu leży połączenie się z organizacyą ogólną.

Decydującą w tej kwestyi była okoliczność, że znaczna część posłów radziła delegatom połączenie się z Reichsverbandem i utworzenie tem samem liczebnie silnej organizacyi, którąby była w możności poprzeć posłów w tej ciężkiej walce z przeciwnym nam rządem o ustawowe uregulowanie naszego stosunku służbowego w myśl wniosku posła Markhla.

W tym celu zebrali się delegaci w osobach kol. Schremmera, Griebla, Liquornika, i Stanzera ze strony Reichsverbandu, zaś kol. Matznera, Franka i Orthofa ze strony Reichsbundu sądowych oficyantów i pom. kanc. ną naradę i powzięli następującą uchwałę:

»Zważywszy, że rozłam pomiędzy urzędnikami kontraktowymi uniemożliwia, a co najmniej utrudnia, pracę organizacyi, zamierzają zastępcy obu organizacyj przeprowadzić połączenie się tychże«.

W przeciągu następnego miesiąca mają poszczególne Związki krajowe przesłać swoje opinie w tym kierunku swym centralnym Związkom (Reichsverbandowi i Reichsbundowi), których zadaniem będzie postąpić stosownie do większości zdań podległych sobie Związków.

Warunki, pod jakiemi nastąpić ma połączenie się obu organizacyi są następujące:

Obecni prezesi Związków oficyantów i pom. kanc. sądowych zostają przewodniczącymi sekcyi sądowych w ogólnych organizacyach. Tam, gdzie sekcya sądowa jeszcze nie istnieje, należy ją utworzyć.

Prezes Reichsbundu zostaje w Reichsverbandzie wiceprezesem i kierownikiem sekcyi sądowej.

Warunki powyższe są całkiem proste i jasne i o ile kierownicy poszczególnych krajowych Związków nie zechcą swych własnych ambicyi stawiać ponad dobro ogółu, natenczas zjednoczenie wszystkich kolegów nie napotka na trudności i może ono już w najbliższej przyszłości nastąpić.

My z naszej strony witamy projekt powyższy z radością i zwracamy się do tych kolegów sądowych, którzy należą do separatystycznej organizacyi »Ster« w Krakowie z apelem, aby w tej przełomowej chwili, w imię dobra własnej i ogółu sprawy, nie czynili trudności tej, organizacyjnie wielkie znaczenie mającej akcyi i wpłynęli na kierowników swej organizacyi, by losem setek a nawet tysięcy przestali wreszcie igrać i zabrali się do wspólnej i pozytywnej pracy.

Wówczas, pod znakiem jedności i wspólności chyżej pójdzie praca, wówczas nadzieja lepszej przyszłości realniejszą przywdzieje szatę i rząd będzie zmuszony więcej się liczyć z organizacyjnie silnymi, a że tylko

W jedności siła! — Wierzcie mi
kochani przyjaciele,
złączeni skrócim walki dni,
zdziałać możemy wiele!

Gdy ramię w ramię pójdziem wciąż
śmielej stawimy czoła,
w jedności silny każdy mąż;
Któż go pokonać zdoła?

Więc łączyć się nam nadszedł czas
koledzy ze wszech stron,
do walki bowiem wzywa nas
jęk matek, — dzieci, — żon!...

Złączeni szerszy zatoczym krąg,
obejmiem światu wiele,
w jedności siła naszych rąk,
wierzcie mi przyjaciele! *Eka.*

Zaległości we wkładkach.

Już tyle razy apelowaliśmy do kolegów o wyrównanie zaległości we wkładkach, że chyba ponowne powtarzanie tego apelu nie powinno mieć miejsca, mimo to jednak widzimy się zniewoleni poświęcać tej sprawie znowu kilka słów.

Wszak wiedzą chyba koledzy o tem, że chcąc opędzić bieżące wydatki, a przytem zaoszczędzić jakiś grosz na czarną godzinę musi się ściągać regularnie wkładki od członków, bez regularnego bowiem uiszczania wkładek, egzystencya Związku jest zagrożoną, a prowadzenie ogólnej akcyi narażonem na szwank.

Każdy członek powinien poczuwać się do obowiązku regularnego uiszczania wkładek, albowiem żaden chyba nie potrafiłby bez rumieńca wstydu znaleźć wymówki, iż nie jest w możności uiścić raz na miesiąc kwoty 60 hal.!

Ponieważ wydział uchwalił, aby wszystkich zalegających z wkładkami ponad 3 miesiące, umieścić imiennie w gazecie, przeto redakcya widzi się zniewoloną, począwszy od 1-go stycznia 1912 (zatem od przyszłego numeru), wprowadzić w czyn uchwałę Wydziału i poddać pod publiczny sąd kolegów, którzy w opieszałości swej dopuścili do znaczniejszych zaległości.

Aby jednakowoż nie spotkał nas zarzut bezwzględnego traktowania sprawy, prosimy (chociaż tylko obowiązek przypomnieć powinniśmy) po raz ostatni tych kolegów, którzy zalegają z wkładkami ponad 3 miesiące, aby w dniu 1 grudnia uiścili bodaj cząstkę zaległości, a więc za 3, a nawet 2 miesiące wkładki przesłali, następnie zaś regularnie co miesiąc przesyłali po 2 wkładki, aż do zupełnego wyrównania zaległości.

W ten sposób łatwo wyrównają zaległe wkładki i zrzucą z siebie ciężar, który bądź co bądź nie jednego ambitnego kolegę przygniata.

Nazwisk zatem tych, którzy idąc za niniejszym apelem, przeszlą w grudniu (najlepiej zaraz 1-go), bodaj część zaległości i w przyszłości regularnie wkładki będą uiszczać, nie rozpoczniemy publicznie wykazywać, z innymi zmuszeni będziemy postąpić bezwzględnie.

Redakcya.

Z ostatniej chwili.

Pismem z 21 listopada br. przesłał Reichsverband wszystkim Związkom sprawozdanie o obecnej sytuacyi, które w streszczeniu podajemy.

Na skutek interwencyi Reichsverbandu i wniesionej w tym kierunku interpelacyi posła Kaliny, rząd — jak to już z wiadomości bieżących widać — projektowanego rozporządzenia, przynajmniej w jego pierwotnem brzmieniu, nie ogłosi.

Jako przykład panujących w kołach wysokiego rządu stosunków, może posłużyć fakt, że b. minister skarbu Dr. Mayer dowiedział się o treści planowanego rozporządzenia dopiero od Reichsverbandu za pośrednictwem posła Markhla.

Dnia 17 listopada rb. odbyła się konferencya prezesów stronnictw i komisyj z prezydentem ministrów, w rezultacie której można jako pewnik przyjąć, iż z początkiem stycznia 1912 r. mamy otrzymać jednorazowy dodatek, wynoszący połowę przyszłej rocznej podwyżki płac.

Wysokości tego dodatku rząd jeszcze nie oznaczył wówczas, jak również nie złożył decydującego oświadczenia, w jaki sposób zamierza naszą definitywną regulacyę przeprowadzić. Zdaniem posłów chce rząd zatrzymać nadal drogę rozporządzenia.

Gdy jednakże hr. Stürgkh na powyższej konferencyi oświadczył, że za podstawę przeprowadzić się mającej regulacyi stosunków służbowych wszystkich kategoryi służby państwowej, przyjmie wyniki dotychczasowych prac komisyi, uchwalił subkomitet dla naszej sprawy przedłożyć komisyi projekt ustawy posła Markhla do przyjęcia.

Posiedzenie komisyi dla spraw funkcyonaryuszy państwowych odbyć się ma 28 listopada br. i w dniu tym złożyć ma rząd ostateczne oświadczenie co do swych projektów i zamiarów, tak w urzędniczej jak i w naszej kwestyi.

Gabinet hr. Stürgkha zbliżył się w każdym razie nieco do projektów komisyi, czy jednakże i w naszej sprawie przyłączy się do uchwał tejże, nie jest pewnem.

Nie ulega tylko żadnej wątpliwości, że komisya dla spraw funkcyonaryuszy państwowych bezwarunkowo obstawać będzie przy ustawowej regulacyi, czy stanowisko komisyi zwycięży, zależeć będzie od rządu i posłów a przytem i od organizacyj, których zadaniem jest w tej ostatniej chwili wywrzeć na swych posłów decydujący wpływ.

Poseł Markhl zwrócił uwagę Zarządowi wojskowemu na korzyści, jakie kompetenci wojskowi zyskają w razie uchwalenia jego projektu ustawy, to też Zarząd wojskowy przez usta swego szefa

---

10.

Małe błędy pisarskie, które znajdą się przy kolacyonowaniu czystopisów, jak np. wypuszczenia pojedynczych liter, słów lub znaków, należy w oddziale kancelaryjnym we wszystkich wygotowaniach piórem poprawić. W razie większych błędów i opuszczeń, należy czystopisy zwrócić oddziałowi pisarskiemu. Wątpliwości w tym kierunku rozstrzyga naczelnik kancelaryi.

11.

Oddziały sądowe mają dbać o to, aby we wszystkich oddziałach akta jednakowo były porządkowane i aby oddawanie prac do oddziału pisarskiego w niczem nie doznawało zwłoki. Wobec tego należy bezzwłocznie po załatwieniu przez sędziego, uskutecznić potrzebne wpisy w rejestrach i raptularzu; następnie należy włożyć akta do okładki i oddać słudze. Każdy oddział ma dwie, liczbą oddziału opatrzone okładki. Jeśli tego szczególne okoliczności wymagają, może naczelnik sądu także zarządzić, aby w każdym oddziale sądowym używano więcej niż dwóch okładek na akta*) i aby dla każdego, będącego w sądzie w użyciu języka używano osobnych okładek, na których jest podane oznaczenie mowy, np. Oddz. VIII. czeskie, (polskie, niemieckie).

*) Używanie więcej niż dwóch okładek na akta wraz z należącymi do nich arkuszami oddawczymi utrudnia zestawienie tygodniowego obliczenia i dlatego powinno się tego możliwie unikać.

12.

Pilne kawałki należy oddać słudze w czerwonej okładce. Jeśli w poszczególnych przypadkach pewien kawałek zaraz ma być przepisany, ponieważ np. strona na wygotowanie czeka, wówczas sędzia oznaczyć ma kawałek ten czerwonym ołówkiem słowem: »zaraz«. Tylko takie kawałki może oddział kancelaryjny oddać oddziałowi pisarskiemu nie czekając przyjścia sługi, który akta odnosi.

13.

Za podstawę przyjmuje się, że wszystkie kawałki, które do godziny 12 w południe oddziałowi pisarskiemu oddane zostały, tegoż dnia muszą być odpisane i oddziałowi kancalaryjnemu zwrócone.

Jeżeliby to z jakiego bądź powodu było niemożliwem, powinien o tem kierownik oddziału pisarskiego natychmiast złożyć naczelnikowi kancelaryi sprawozdanie.

Ten ma w razie potrzeby postarać się o przydzielenie siły pomocniczej (porównaj p. 36). Do wygotowania wielkich, całostronicowych czystopisów, może naczelnik sądu przeznaczyć dłuższy — do ośmiu dni termin.

14.

Do każdej okładki na akta ma być dołączony arkusz oddawczy, według form. instr. Nr. 112 dla oddziałów niespornych i karnych, a według form. instr. Nr. 113 dla oddziałów spornych. Każdy oddział prowadzi dla każdej okładki jeden taki arkusz oddawczy.

Dla pilnych kawałków w czerwonej okładce, nie prowadzi się osobnego arkusza oddawczego; należy je wciągnąć do jednego z wyżej wymienionych arkuszów oddawczych przed oddaniem, względnie dodatkowo po oddaniu.

15.

Oddziały kancelaryjne uskuteczniają wpisy do arkuszów oddawczych czarnym, oddział pisarski czerwonym atramentem. Zamiast atramentu, może być także użyty czarny lub czerwony ołówek kopiowy.

16.

Do tych arkuszów oddawczych wciąga się akta, z których w oddziale pisarskim mają być sporządzone formularze lub krótka uchwała (uchwała hipoteczna) tylko według liczby kawałka. Akta, z których ma się sporządzić większy czystopis i wszelkie dokumenta należy oznaczać w skróceniu z powołaniem sygnatury aktów np. wyrok: »wyr. C. XVII. 120/10« lub testament: »T. A. III. 105 10«.

17.

Potrzebne do wygotowań formularze ma kancelarya sądowa w wymaganej ilości dołączyć do poszczególnych akt.

Papier indygo i biały należy przechowywać w oddziale pisarskim. Jeśli uchwały mają być wygotowane na papierze dokumentowym (np. dekrety dziedzictwa), należy to uwidocznić w poleceniu zarządającym oddanie.

C. d. n.

sekcyi Ottona Reutera wyraźne złożył oświadczenie, iż projektowi posła Markhla się nie sprzeciwia.

Jedynym tedy przeciwnikiem ustawowej regulacyi jest szef sekcyi minist. skarbu Dr. Gałecki.

Na dzień 28 b. m., w którym ma być złożone decydujące oświadczenie rządu, wysłały Związki z poblizkich Wiednia miejscowości delegatów, Zarząd »Łączności« zaś, po otrzymaniu telegramu z Gracu, aby delegata wysłano, uchwalił na posiedzeniu 25 b. m. odbytem, wysłać delegata na ten dzień w osobie prezesa, kol. Podgórczyka.

Zarząd Związku wychodził przytem z założenia, że ze względu na zaszłą w gabinecie hr. Stürgkha zmianę, zwłaszcza ze względu na objęcie teki ministra skarbu przez ekscel. Zaleskiego, należy w tej niemal decydującej chwili do niego się udać, aby o ile mozności wpłynąć na zajęcie wobec naszej sprawy przychylniejszego stanowiska przez rząd, zwłaszcza zaś przez ministerstwo skarbu.

* * *

W delegacyi wzięli udział oprócz kol. Podgórczyka, kol. Stancer (Graz), Liquornik (Czerniowce), Griebl, Schremmer, Peternell i Hess (Wiedeń — ostatni imieniem lwowskiej »Unii«.

Delegacya udała się wprost do parlamentu, gdzie przedewszystkiem zwróciła się do wszystkich tych posłów, którzy są członkami komisyi do spraw funkcyonaryuszy państwowych z prośbą o poparcie wniosku posła Markhla przy toczących się obradach komisyi.

Wszyscy posłowie przyrzekli gorące poparcie.

Delegacya dowiedziała się przy tem, że subkomitet dla naszej sprawy, uznając projektowaną przez rząd podwyżkę za niedostateczną, przedłożył komisyi wniosek, aby pobory nasze podwyższono prowizorycznie od 1 stycznia do 1 lipca 1912 o taką kwotę, jaka przypadłaby nam po myśli projektu posła Markhla, równocześnie zaś zażądał subkomitet regulacyi ustawowej i przedłożył komisyi wniosek posła Markhla do przyjęcia. Uchwalony przez subkomitet projekt podwyżki płacy, przedstawia się następująco:

Klasa lat służby	Ilość lat służby	Wiedeń	I.	II.	III.	IV.
			Klasa miejscowości			
I	od 3 do 6	1600	1520	1480	1440	1400
• II	„ 6 „ 9	1800	1700	1650	1600	1550
III	„ 9 „ 12	1900	1800	1750	1700	1650
IV	„ 12 „ 15	2100	1980	1920	1860	1800
V	„ 15 „ 18	2200	2080	2020	1960	1900
VI	„ 18 „ 21	2400	2260	2190	2120	2050
VII	„ 21 „ 24	2500	2360	2290	2200	2150
VIII	„ 24 „ 27	2600	2460	2390	2320	2250
IX	„ 27 „ 30	2800	2640	2560	2480	2400
X	ponad 30	3000	2840	2760	2680	2600

Szemat powyższy jest zestawiony przy uwzględnieniu dodatku aktywalnego dla poszczególnych klas miejscowości.

Szczegółowe obrady komisyi nad wnioskami subkomitetów rozpoczęły się 28 b. m. i potrwają prawdopodobnie do piątku t. j. do 1 grudnia b. r., w którym to dniu rząd ma złożyć stanowcze swoje oświadczenie.

Cała komisya jest po naszej stronie i wszyscy jej członkowie zapewniają delegacyę, że wniosek subkomitetu jednogłośnie będzie uchwalony.

Od oświadczenia rządu zależeć teraz będzie, jaki obrót weźmie sprawa polepszenia naszego bytu i jak się ułoży dalsza akcya Reichsverbandu, względnie krajowych Związków.

Delegacya chciała koniecznie udać się do eksc. Zaleskiego z prośbą o poparcie, jednakże uzyskanie audyencyi natrafiło na trudności, albowiem ekscelencya Zaleski w dniu tym był na posiedzeniu komisyi budżetowej, a usiłowania niektórych posłów celem uzyskania dla delegacyi audyencyi spełzły na niczem.

Prezes Koła polskiego eksc. Biliński i poseł Jabłoński oświadczyli jednak delegacyi, że eksc. Zaleski jest dokładnie o naszej sprawie poinformowany, nadto rada ministeryalna odbyła już przed kilku dniami posiedzenie i uchwała co do nas już zapadła.

Reichsverband deleguje codziennie do parlamentu na czas obrad komisyi jednego członka, a o ostatecznym wyniku tychże doniesie Związkom bezzwłocznie.

Ponieważ naprężenie wśród kolegów w chwili tej jest wielkie i zupełnie przez nas zrozumiałe, zamierzamy następny numer gazety z ostatecznemi wiadomościami wydać mozliwie przed upływem miesiąca grudnia.

Od Redakcyi.

W dniu 18. listopada br. odbył się w Kalwaryi ślub prezesa Związku, kol. Karola Podgórczyka z p. Wiktoryą Kawalerową.

Nowożeńcom składa redakcya serdeczne życzenia.

*

W uzupełnieniu sprawozdania z konferencyi prezesów i zjazdu delegatów w Wiedniu podajemy, że Galicya zachodnia reprezentowaną była oprócz krakowskich przez następujących delegatów z prowincyi:

Biała: kol. Gluza.
Bochnia: kol Piórko.
Brzesko: kol. Lenda.
Rzeszów: kol. Solarski.
Tarnobrzeg: kol. Golik
Tarnów: kol. Michniewicz.

*

Kol. K. N. Krosno. Z wyjątkiem p. kolegi, nikt nie nadesłał w omawianej sprawie swej opinii. Ładne pojęcie zawodowych interesów!

Nowi członkowie.

Biała: kol. Aleksander Grządziel.
Chrzanów: kol. Ludwik Obłaza.
Nisko: kol. Władysław Stefański.
Tarnów: kol. Ewa Jękałowa, Karolina Uzarska.
Dąbrowa: Prajer i Herwanczowicz.
Brzesko: Jan Góra.
Dębica: Edmund Hierzyk.

Od Zarządu.

Wszelkie pisma i korespondencye przeznaczone dla Związku, mają być adresowane na ręce prezesa, kol. Karola Podgórczyka, oficyanta Sądu krajowego w Krakowie.

*

Wszystkie pisma i artykuły, które mają być zamieszczone w organie, należy nadsyłać na ręce kol. Edmunda Karasia, oficyanta Sądu krajowego wyższego.

Tajemnica autorska zastrzeżona, anonimów nie umieszcza się.

Wydawca: Edmund Karaś.
Odpowiedz. redaktor: Franciszek Raźny.

Odbito w Drukarni Narodowej w Krakowie.
Nakładem krajowego Związku „Łączność“ w Krakowie.